

***Chrystocentryzm chrześcijańskiej nadziei.
Moc i wartość chrześcijańskiej nadziei –
Rok Jubileuszowy 2025 „Pielgrzymi nadziei”***

***Christocentrism of Christian hope.
The power and value of Christian hope –
Jubilee Year 2025 “Pilgrims of hope”***

Summary

The Christocentrism of hope means that all the promises of salvation, expressed in the Holy Scriptures and the teachings of the Church, find their fulfillment in the person of Christ. Christian hope finds its deepest source and fulfillment in the person of Jesus Christ. Christ is the center of faith and the foundation of hope for every Christian. His life, suffering, death and resurrection give meaning to human existence and show the path leading to salvation. In Christ, all God's promises are fulfilled, and Christian hope gains strength and a deep dimension. Christian hope gives strength to overcome difficulties, gives meaning to everyday actions and leads to the final encounter with God. Jesus is the One who brings hope to people who are lost, suffering and searching for the meaning of life.

Key words: hope, Christocentrism, Jubilee Year 2025, Pilgrims of hope

Nadzieja chrześcijańska, jako cnota teologalna, stanowi centralny element życia wierzącego, ukierunkowując go na życie wieczne i pełnię zbawienia. W chrześcijaństwie nadzieja nie jest jedynie abstrakcyjnym oczekiwaniem na lepszą przyszłość, lecz żywą relacją z osobą Jezusa Chrystusa – Zbawiciela, który przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie otworzył człowiekowi drogę do Boga. To właśnie On jest źródłem, centrum i spełnieniem nadziei chrześcijańskiej.

Chrystocentryzm nadziei polega na uznaniu, że wszystkie obietnice zbawienia, wyrażone w Piśmie Świętym i nauce Kościoła, znajdują swoje wypełnienie w osobie Chrystusa. Jezus jest Tym, który przynosi nadzieję ludziom zagubionym, cierpiącym i poszukującym sensu życia. Jego zmartwychwstanie stanowi gwarancję, że nadzieja chrześcijańska przekracza wszelkie ograniczenia ziemskiego życia, a Jego nauczanie i obecność w sakramentach są dla wierzących źródłem pociechy i siły w codziennych trudach.

W niniejszym artykule zostanie ukazany Chrystus jako fundament nadziei chrześcijańskiej. To On jest centrum wiary i źródłem nadziei każdego chrześcijanina (por. Ps 62,6-7; Ps 9,19; Lm 3,28-29)¹. Jego życie, męka, śmierć i zmartwychwstanie nadają sens ludzkiej egzystencji i ukazują drogę prowadzącą do zbawienia. W Nim spełniają się wszystkie Boże obietnice, a nadzieja chrześcijańska nabiera mocy i głębokiego wymiaru². Przedstawiona zostanie również

¹ Por. Franciszek, *Homilia wygłoszona w czasie Pierwszych Nieszporów Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, Watykan, 31 grudnia 2024 r.

² Por. T.D. Łukaszuk, *Dogmat o zbawieniu w Jezusie Chrystusie różnie przedkładany w przepowiadaniu i wyjaśniany w teologii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1993, nr 31(2), s. 119.

biblijna i teologiczna podstawa chrystocentryzmu, a także jego praktyczne znaczenie w życiu chrześcijanina, który w Jezusie odkrywa ostateczną odpowiedź na tęsknoty i pragnienia swego serca. Chrystus, jako „nadzieja chwały” (Kol 1,27), przypomina, że nasze życie znajduje pełnię jedynie w Nim. Chrześcijańska nadzieja znajduje swoje najgłębsze źródło i spełnienie w osobie Jezusa Chrystusa.

1. Dlaczego do życia potrzebna jest człowiekowi nadzieja?

Nadzieja jest kluczowym elementem ludzkiego życia, ponieważ daje poczucie celu, motywację do działania i siłę w trudnych chwilach. Bez niej życie mogłoby wydawać się puste lub bezsensowne. Nadzieja pomaga ludziom radzić sobie z trudnościami życia. Daje poczucie sensu i motywację do działania, nawet w obliczu wyzwań czy niepewności. Nadzieja inspiruje do podejmowania wysiłku, dążenia do celów i poprawy sytuacji, nawet jeśli jest to trudne. Kiedy ktoś wierzy, że lepsze dni są możliwe, ma więcej energii, by podejmować wyzwania. Nadzieja w wymiarze czysto ludzkim pomaga utrzymać równowagę psychiczną w trudnych chwilach. Ludzie, którzy zachowują nadzieję, często lepiej radzą sobie ze stresem, smutkiem czy porażkami, ponieważ mają przekonanie, że ich sytuacja może się poprawić. Nadzieja nadaje życiu sens i kierunek, szczególnie w momentach, gdy życie wydaje się bezcelowe lub pozbawione perspektyw. Wiara w lepszą przyszłość daje poczucie, że wszystko, co robimy, ma znaczenie.

Badania wykazują, że osoby, które zachowują nadzieję, rzadziej cierpią na depresję czy stany lękowe. Nadzieja może także wpływać pozytywnie na stan fizyczny, wspierając układ odpornościowy i ogólną kondycję organizmu. Pomaga ludziom utrzymać pozytywne relacje zarówno w trudnych, jak i w normalnych czasach. Dając wsparcie i wiarę innym, nadzieja wspiera więzi społeczne, które są niezbędne do dobrego samopoczucia. Przede wszystkim nadzieja skłania do dążenia do lepszej przyszłości, nawet gdy obecne okoliczności są trudne. Właśnie ta perspektywa lepszego jutra sprawia, że podejmujemy wysiłek i podejmujemy decyzje, które mogą poprawić naszą sytuację. W obliczu kryzysów lub trudnych sytuacji, nadzieja może dawać poczucie, że wszystko ma sens i że istnieje możliwość przezwyciężenia problemów. Nadzieja pozwala wierzyć, że nasze działania mogą wpłynąć na przyszłość, co daje poczucie kontroli nad własnym życiem. To poczucie sprawczości jest kluczowe dla utrzymania motywacji. Nadzieja jest fundamentem poczucia sensu życia, ponieważ umożliwia wiarę w to, że nasze życie ma wartość, niezależnie od trudności. To przekonanie daje siłę, aby przezwyciężyć trudności. Nadzieja jest związana z lepszym zdrowiem psychicznym, zmniejsza ryzyko depresji, lęku i stresu. Wspiera też lepszą adaptację do zmian i trudnych doświadczeń.

Podsumowując, nadzieja jest nie tylko źródłem energii do działania, ale również fundamentem, który pomaga przetrwać trudności i odnaleźć sens życia w obliczu wyzwań.

Obserwując współczesny świat, który przeżywa nieustanny rozwój w dziedzinie komunikacji, można zauważyć, że człowiek żyjący w nowoczesnym świecie cierpi na samotność jak nigdy w historii. Żyjemy we względnym dobrobycie, nie musimy walczyć o jedzenie, niektórzy z nas nie wiedzą nawet co to głód, mamy dach nad głową, możemy się ogrzać, gdy na zewnątrz zimno. Wiele przyjemności i rozrywek mamy na wyciągnięcie ręki. Jeszcze kilkanaście lat temu było nie do pomyślenia, żeby człowiek miał tyle czasu wolnego. Zawdzięczamy to

rozwojowi techniki, która wyręcza człowieka w trudniejszych, bardziej męczących zadaniach. Mimo tych wielu zalet, możemy mówić o epidemii depresji, poczucia pustki, załamania nerwowego, poczucia braku sensu życia i poczucia beznadziei.

Na pytanie, czego lęka się współczesny człowiek, Jan Paweł II odpowiada: „Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, (...) jego umysłu, dążeń jego woli” i dalej ukazuje, że: „Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory (...) mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi. Mogą stać się środkami i narzędziami jakiegoś wręcz niewyobrażalnego samozniszczenia³.

Jan Paweł II widział to zagrożenie. Wielokrotnie nazywał współczesny świat „cywilizacją śmierci.” Wielokrotnie ostrzegał przed tym w swoim nauczaniu, przypominając zagubionemu człowiekowi o nadziei, prawdziwej nadziei, którą jest Jezus Chrystus. George Weigl zatytułował biografię Jana Pawła II „Świadek nadziei”. Zrobił to nieprzypadkowo, gdyż znajdowała ona szczególne miejsce w głoszeniu papieża. Papieża-Polaka można nazwać Apostołem Nadziei.

Chrześcijańska nadzieja jest niezwykle istotna w życiu człowieka, ponieważ opiera się na zaufaniu do Boga i Jego obietnic⁴. To nie tylko oczekiwanie na lepszą przyszłość, ale głęboka pewność, że Bóg prowadzi każdego człowieka ku dobru i zbawieniu. Uczy ona, że nawet w cierpieniu i trudnościach Bóg jest obecny i działa dla naszego dobra. Nadzieja pozwala dostrzec sens w cierpieniu, łącząc je z męką Chrystusa. Uczy, że trudności mogą prowadzić do duchowego wzrostu i uświęcenia⁵. Chrześcijańska nadzieja motywuje do pracy nad sobą, do nawrócenia i dążenia do świętości. Dzięki niej człowiek wierzy, że zmiana jest możliwa, bo Bóg daje łaskę i siłę. Nadzieja jest fundamentem życia wspólnotowego. Umacnia relacje, zachęca do wzajemnej pomocy i solidarności, bo wspólnie łatwiej pokonywać trudności.

Chrześcijańska nadzieja jest niezwykle istotna w życiu człowieka, ponieważ opiera się na zaufaniu do Boga i Jego obietnic⁶. To nie tylko oczekiwanie na lepszą przyszłość, ale głęboka pewność, że Bóg prowadzi każdego człowieka ku dobru i zbawieniu. Potwierdza to św. Paweł, pisząc w *Pierwszym Liście do Tymoteusza*, że „Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4)⁷.

Nadzieja uczy, że nawet w trudnościach Bóg jest obecny i działa dla naszego dobra. Pozwala także dostrzec sens w cierpieniu, łącząc je z męką Chrystusa. Uczy, że trudności mogą prowadzić do duchowego wzrostu i uświęcenia⁸. Potwierdził to papież Jan Paweł II, głosząc: „Choroba naprawdę jest krzyżem, czasami ciężkim krzyżem, próbą, którą Bóg dopuszcza w życiu człowieka, w niepojętej tajemnicy planu, który wymyka się naszym zdolnościom pojmowania. Ale nie powinna ona być widziana jako ślepe przeznaczenie. Nie musi też być wcale sama w sobie karą. Nie jest czymś, co unicestwia, nie zostawiając nic pozytywnego. Przeciwnie, krzyż choroby, nawet kiedy ciąży ciału, niesiony

³ Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 15.

⁴ Por. Franciszek, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 11 grudnia 2024 r.; L. Poleszak, *Doświadczenie cierpienia jako próba nadziei i ufności do Boga*, „Roczniki Teologiczne” 2020, t. LXVII, z. 5, s. 66.

⁵ Por. L. Poleszak, *Doświadczenie cierpienia...*, dz. cyt., s. 69.

⁶ Por. tamże, s. 66; Franciszek, *Przemówienie...*, dz. cyt., 11 grudnia 2024 r.

⁷ Por. Franciszek, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 20 marca 2019 r.

⁸ Por. L. Poleszak, *Doświadczenie cierpienia...*, dz. cyt., s. 69.

w łączności z krzyżem Chrystusa staje się źródłem zbawienia, życia i zmartwychwstania, dla samego chorego i dla innych, dla całej ludzkości. (...) Pewien jestem, że choroba widziana w takim świetle, chociaż boleśnie i po ludzku umartwiająca, zawiera w sobie załączek nadziei i niesie nowe pocieszenie⁹.

Dzięki wierze w zmartwychwstanie i życie wieczne chrześcijanin nie boi się śmierci, ponieważ widzi ją jako przejście do pełni życia z Bogiem¹⁰. S. Biel pisze: „Dopiero śmierć w pełni wyzwala. W obliczu śmierci człowiek doświadcza wolności. Opadają wówczas wszystkie maski, które zakładamy i role, które gramy przed innymi, przed światem, by być kimś innym niż w rzeczywistości jesteśmy. Przystajemy się wówczas przejmować tym, co sądzą o nas inni. Odpada lęk przed kompromitacją bądź odrzuceniem. Przystaje się liczyć sukces, bogactwo, ambicje, plany. Śmierć niweczy miary stosowane w ciągu życia. W śmierci człowiek uwalnia się od myślenia czysto ludzkiego, światowego i wyzwolony wkracza w nowy świat przeniknięty całkowicie Bogiem¹¹”.

Chrześcijańska nadzieja nie opiera się na ludzkich możliwościach, ale na wierze w Bożą miłość i miłosierdzie. Nie jest ona jedynie uczuciem oczekiwania na przyszłość, ale ma swoje źródło w zaufaniu do Boga, który obiecał być zawsze z ludźmi (por. Mt 28,20b) i prowadzić ich do wiecznego zbawienia. Wiara w Jego miłość daje poczucie bezpieczeństwa i pokoju, niezależnie od okoliczności życiowych¹². Nadzieja „z jednej strony kształtuje wizję egzystencjalną człowieka, przepełnioną jego ufnością, wiarą w lepszy, sprzyjający los, z drugiej oddziałuje na jego poczucie transcendencji, którą przenika otucha¹³”.

Nadzieja motywuje do pracy nad sobą, do nawrócenia i dążenia do świętości. Dzięki niej człowiek wierzy, że zmiana jest możliwa, bo Bóg daje łaskę i siłę: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Nadzieja to uczucie wiary w lepszą przyszłość, w możliwość zmiany i rozwoju. Sprawia ona, że człowiek staje się bardziej zdeterminowany, by podjąć wysiłek i wytrwać w dążeniu do celów. Nadzieja może również dodać sił w trudnych momentach, kiedy pojawiają się wątpliwości czy trudności, przypominając, że wysiłek, choć może być ciężki, prowadzi do pozytywnych efektów.

Nadzieja jest fundamentem życia wspólnotowego: „W życiu każdego człowieka we wspólnocie rodzinnej, we wspólnocie szkolnej nadzieja odgrywa szczególne znaczenie. Jako taka jest zawsze przepełniona optymizmem, jest źródłem szansy na jakąś oczekiwaną zmianę, towarzyszy jej dobra myśl, pogoda ducha, przynosi ukojenie, uśmierza ból¹⁴”. Nadzieja umacnia relacje, zachęca do wzajemnej pomocy i solidarności, bo wspólnie łatwiej pokonywać trudności.

Źródłami chrześcijańskiej nadziei są: Pismo Święte, sakramenty, modlitwa, świadectwo wiary świętych i błogosławionych.

Biblia ukazuje historię Bożej wierności i obietnic, które Bóg spełnia. Słowo Boże jest źródłem nadziei, bo przypomina o Jego miłości i planie zbawienia: „Biblia jest księgą nadziei. Jedynym zaś źródłem chrześcijańskiej nadziei jest sam Bóg. On to bowiem od samego początku jest blisko człowieka i – jak teologicznie relacjonuje nam to choćby Pięcioksiąg – zawiera z nim przymierze, zapewniając

⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do trędowatych*, Marituba, 8 lipca 1980 r.

¹⁰ Por. W. Hryniewicz, *Nadzieja lęk przezwyćieża!*, <https://misyjne.pl/nadzieja-lek-przezwyćieża/>, data dostępu: 17.01.2025.

¹¹ S. Biel, *Chrześcijańska wizja i sens śmierci*, <https://deon.pl/wiara/chrzescijanska-wizja-i-sens-smierci,48804>, data dostępu: 20.01.2025.

¹² Por. L. Poleszak, *Doświadczenie cierpienia...*, dz. cyt., s. 72.

¹³ A.M. de Tchorzewski, *Nadzieja – cnota usprawniająca jakość życia współczesnego człowieka*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, nr 21(4), s. 31.

¹⁴ Tamże, s. 51-52.

wielokrotnie o swojej wierności i miłości. Mało tego. Daje jeszcze obietnice, poczynając od tej adresowanej do Abrahama i zawierającej zapewnienie o wiecznym błogosławieństwie dla niego, a za jego pośrednictwem również dla «ludów całej ziemi» (por. Rdz 12,1-3). (...) Chrześcijańska nadzieja znajduje swoje spełnienie w osobie i czynach Jezusa z Nazaretu. Dotyczy to przede wszystkim Jego chwalebego zmartwychwstania i naszej pewności w wierze, że Syn Boży nie zostawi nas nigdy samych nie tylko tu, na tej ziemi («Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» – Mt 28,20), ale również w wieczności, ofiarując nam zbawienie¹⁵.

Sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia i sakrament pokuty, umacniają nadzieję, odnawiając więź z Bogiem i wspólnotą. Wierni w czasie Mszy Świętej „wspólnie świadczą o świętości Boga i nadziei zbawienia. Umocniają się nawzajem pod przewodnictwem Ducha Świętego”¹⁶.

Osobista i wspólnotowa modlitwa pozwala powierzyć Bogu troski i umacnia w przekonaniu, że On prowadzi nasze życie. „Najgłębszym źródłem naszej nadziei jest modlitwa. Jeśli ogarnia nas zniechęcenie i wątplenie, jeśli wkrada się w nasze życie pesymizm i poczucie samotności, musimy wejść do szkoły nadziei, która zaczyna się od modlitwy. Modlitwa jednak nie jest magicznym miejscem udzielania się nadziei, ale jest szkołą nadziei i tylko tym przyniesie pełną ufność, którzy chcą ją traktować jako istotne miejsce uczenia się nadziei. Jak każda szkoła, również modlitwa wymaga więc naszej pracy i pełnego zaangażowania”¹⁷.

Życie świętych pokazuje, jak chrześcijańska nadzieja pomagała im przetrwać najtrudniejsze chwile i dojść do świętości. Święci i błogosławieni „pragnęli miłosierdzia, byli ludźmi czystego serca, wprowadzali pokój, cierpieli wobec oskarżeń, ale pomimo to wierzyli, że za to wszystko otrzymają nagrodę w niebie. Nie ulegli pokusie zniechęcenia”¹⁸. Z tego względu – jak mówił bp Jacek Kiciński – można nazwać ich „pielgrzymami nadziei. Ta ich pielgrzymka się skończyła, już żyją pełnią miłości. Każde spotkanie z nimi to jedno wielkie zaproszenie, by z tego, co zewnętrzne wejść do środka i doświadczyć Bożej miłości. Święci byli takimi duchowymi drogowskazami w życiu”¹⁹. Chrześcijańska nadzieja to nie bierne oczekiwanie, ale aktywne życie w zaufaniu Bogu.

2. Chrystus wypełnieniem chrześcijańskiej nadziei

Chrześcijańska nadzieja pochodzi od Boga i jest pewną, niezachwianą wiarą w Boże obietnice. Pochodzi od Boga, opiera się na zmartwychwstaniu Jezusa i prowadzi do pełni zbawienia w Królestwie Bożym. To nadzieja, która daje siłę w trudnych chwilach, motywuje do działania na rzecz dobra i sprawiedliwości, a także daje poczucie pokoju w obliczu cierpienia. Pielęgnowanie nadziei wymaga modlitwy, zaufania Bogu i życia we wspólnocie Kościoła. Jej moc może przemieniać nasze życie i świat. Chrystus obiecał, że nie zostawi nas samych, że Jego miłość jest wierna i że przyniesie ostateczne zbawienie. Nadzieja opiera się na zaufaniu do Bożych obietnic i wierności. Jezus Chrystus, który przyszedł na świat jako Zbawiciel, jest pełnym objawieniem Bożej nadziei. Jego życie,

¹⁵ J. Molka, *Nadzieja w Piśmie Świętym*, <https://www.niedziela.pl/artykul/93403/nd/Nadzieja-w-Pismie-Swietych>, data dostępu: 20.01.2025.

¹⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2182.

¹⁷ Ks. A. P., *Modlitwa uczy nadziei*, <https://www.niedziela.pl/artykul/1946/Modlitwa-uczy-nadziei>, data dostępu: 20.01.2025.

¹⁸ M. Cyfert, *Święci to pielgrzymi nadziei*, <https://www.niedziela.pl/artykul/106641/Swieci-to-pielgrzymi-nadziei>, data dostępu: 20.01.2025.

¹⁹ Cyt. za: tamże.

śmierć i zmartwychwstanie stanowią fundament nadziei chrześcijańskiej, ponieważ pokazują, że nawet w obliczu największej trudności, jaką jest śmierć, Bóg daje życie – wieczne życie, które nie ma końca.

Chrystus jest wypełnieniem chrześcijańskiej nadziei (por. 1 Tm 1,1), ponieważ to On poprzez swoje życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie otworzył drogę do zbawienia i życia wiecznego. Potwierdza to bp Romuald Kamiński, pisząc: „Podstawą ufności i nadziei staje się Chrystus, objawiający nieskończenie miłującego nas Ojca. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Chrystus pojednał nas z Ojcem i otworzył nam niebo. Stąd czerpiemy pewność naszej szczęśliwej wieczności”²⁰. W Jezusie spełniają się więc wszystkie obietnice Boga dane człowiekowi (2 Kor 1,20)²¹.

Syn Boży pokonał śmierć i grzech, dając ludziom nadzieję na życie wieczne. Jego zmartwychwstanie jest fundamentem chrześcijańskiej nadziei, gdyż ukazuje, że śmierć nie jest końcem, lecz przejściem do nowego życia w Bogu. Św. Paweł pisze wprost: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1 Kor 15,17). Z kolei kard. Grzegorz Ryś stwierdza, iż „Jezus zmartwychwstaje jako pierwszy i ta nadzieja jaką człowiek w sobie nosi na wieczność jest nadzieją spełnioną. Nie jest to jakaś projekcja w człowieku tylko Bóg spełnił tę nadzieję w Jezusie Chrystusie jako pierwszym. Ta nadzieja dla nas w wierze staje się pewnością. Ta nadzieja tak naprawdę nadaje sens temu co robimy”²².

Jezus wielokrotnie mówił o domu Ojca, w którym jest wiele mieszkań (J 14,2). Ta obietnica daje chrześcijanom pewność, że życie ziemskie jest tylko etapem w drodze do pełni szczęścia z Bogiem: „Nasze ziemskie wędrowanie jest tylko preludium do pełnej harmonii życia w Bogu. Zmartwychwstanie Chrystusa zwiastuje nam tę rzeczywistość, otwiera ją przed nami i niezawodnie potwierdza”²³.

Chrystus swoim życiem pokazał, jak kochać Boga i bliźniego (por. Mk 12,30-31). Jego miłość do człowieka, aż po ofiarę na krzyżu, jest znakiem, że Bóg nie opuszcza człowieka, nawet w cierpieniu. Ta miłość jest źródłem nadziei, że nikt nie jest skazany na samotność i potępienie. Potwierdza to papież Franciszek, mówiąc, iż „nadzieją jest Bóg Ojciec, który kocha nas takimi, jakimi jesteśmy. Kocha nas zawsze, wszystkich, dobrych i złych”²⁴.

Po swoim wniebowstąpieniu Chrystus zesłał Ducha Świętego (por. Dz 2,1-4), który umacnia wierzących i prowadzi ich drogą zbawienia. Duch Święty, jako Poczieszyciel (por. J 14,16), daje chrześcijanom siłę do przezwycięzania trudności i nieustannie odnawia ich nadzieję. Wspomina o tym św. Paweł w *Liście do Rzymian*: „A Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13). Jan Paweł II, powołując się na św. Hilarego z Poitiers, potwierdza tę prawdę, głosząc, iż Duch Święty „jest darem dającym nam doskonałą nadzieję”²⁵.

Chrystus jest obecny w Eucharystii i innych sakramentach, co daje wierzącym realne doświadczenie Jego obecności i bliskości. To umacnia nadzieję, że Bóg nieustannie działa w ich życiu. Jak można przeczytać w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „W sakramentach Chrystusa Kościół otrzymuje już zadatek

²⁰ R. Kamiński, *Słowo pasterskie na rozpoczynający się Adwent i nowy rok duszpasterski „Pielgrzymi nadziei”*, Warszawa, dnia 1 grudnia 2024 r.

²¹ Por. *Wszystkie obietnice Boga w Chrystusie stały się „tak”* (2 Kor 1,20), <https://www.splawie.archepoznan.pl/komentarz-do-niedzielnich-czytan/wszystkie-obietnice-boga-w-chrystusie-staly-sie-tak-2kor-120/>, data dostępu: 20.01.2025.

²² G. Ryś, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w poniedziałek Wielkanocny w domowej kaplicy*, Łódź, 13 kwietnia 2020 r.

²³ D. Mastalska, *Wierzę w życie wieczne*, Licheń Stary 2019, s. 105.

²⁴ Franciszek, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 14 czerwca 2017 r.

²⁵ Jan Paweł II, *„Duch – nadzieja, która nie zawodzi”*. *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 11 listopada 1998 r.

swego dziedzictwa, uczestniczy już w życiu wiecznym, «oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa» (Tt 2,13)²⁶ (KKK 1130).

Chrześcijańska nadzieja skupia się na osobie Jezusa Chrystusa oraz Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Nad chrześcijaninem śmierć nie ma już władzy, gdyż zmartwychwstaje on w Chrystusie oraz razem z Nim i w Nim trafia do wieczności, która początek ma już teraz w doczesności. Dlatego – jak pisał św. Paweł w swoich listach, każdy kto należy do Chrystusa jest nowym stworzeniem noszącym w sobie życie wieczne. Dzięki temu chrześcijanin otrzymuje nadzieję, przez co może on stawić czoło terażniejszości. „Tę terażniejszość akceptuje, ponieważ zna niezawodny cel istnienia, a to usprawiedliwia trud przeżywania drogi życia. (...) budzi odwagę do życia, rodząc odporność przed zwątpieniem i rezygnacją, ponieważ nie tylko wskazuje na perspektywę sensu, ale także wyzwolenia, które chrześcijaństwo głosi jako orędzie paschalne «zwycięstwa nad śmiercią». Tym samym nadzieja chrześcijańska usensownia cierpienie, które – w przypadku zsekularyzowanego człowieka – nierzadko przyobleka się w pozory absurdu i może prowadzić do rozpacz²⁶”.

Nadzieja ukazana w Nowym Testamencie opiera się na Bogu, jego miłości, która w Jezusie Chrystusie ukazała swą pełnię. Opiera się również na postawie człowieka, który całą swoją ufność pokłada w Bożych obietnicach i spełnieniu jego zamiarów. „Chrześcijańskie rozumienie nadziei ma swoją pewność w Chrystusie przez przyjęcie ludzkiej natury i dzięki temu nadaje to nadziei «słuszność». Także doświadcza i udziela siebie w ukazywaniu ziemskich nadziei i bolesnym odniesieniu do problemów tego świata²⁷”.

Jezus Chrystus jest drogą do Ojca. Jest Jego tłumaczem. To w nim Bóg się objawia, będąc jednocześnie niewidocznym i nieogarnionym. Przez Syna jesteśmy kierowani ku Bogu, który chce, żebyśmy zwracali się do niego Abba, czyli tato, bo rzeczywiście nim jest. Chrystocentryzm jest więc jednocześnie teocentryzmem. Jezus, objawiając się jako Syn, objawił Boga. W Nim i poprzez Niego została odsłonięta całej ludzkości niepojęta tajemnica Ojca. Prawda ta jest aktualna do dnia dzisiejszego dla wszystkich uczniów Jezusa²⁸.

Postawienie Chrystusa w centrum tajemnicy chrześcijaństwa nie oznacza przynajmniej mu miejsca Ojca. Jezus jest w centrum Boskiego planu w funkcji pośrednika dlatego, że chce tego sam Ojciec: „Jezus jest drogą, poprzez którą Bóg zniża się do człowieka i na której człowiek dochodzi do Boga. Na tej właśnie drodze Bóg osobiście objawia się człowiekowi, ten zaś poznaje, kim jest Bóg dla niego samego. W konsekwencji, to właśnie w Chrystusie człowiek dochodzi do pełnej prawdy o sobie samym²⁹”. Na tej samej zasadzie, jak chrystocentryzm i teocentryzm nie są sobie przeciwstawne, tak samo jest z chrystocentryzmem i antropocentryzmem. Potwierdza tę prawdę konstytucja soborowa *Gaudium et spes*: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie³⁰”.

²⁶ A. Jucewicz, *Nadzieja chrześcijańska wobec współczesnego kryzysu nadziei*, „Nurt SVD”, t. 150, nr 2, s. 233; por. Benedykt XVI, *Spe salvi*, 1.

²⁷ Ł. Delewski, *Teologiczne rozumienie nadziei*, „Studia Pelpińskie” 2016, s. 44.

²⁸ Por. Z. Morawiec, *Chrystus w centrum wiary Kościoła i refleksji teologicznej*, „Symposium” 2001, nr 1(8), s. 15.

²⁹ Tamże, s. 16.

³⁰ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 22; por. Z. Morawiec, *Chrystus w centrum wiary...*, dz. cyt., s. 16.

Wcielenie zmienia relację między człowiekiem i Bogiem, na taką w której człowiek staje się partnerem samego Stwórcy³¹. „Uczyniony uczestnikiem Boskiego ustanowienia w Jezusie Chrystusie, człowiek znajduje w nim dopełnienie swojego otwarcia na Boga. Ubóstwienie człowieka w Bogu-człowieku wynosi ucłowieczenie do punktu kulminacyjnego. Dlatego żadna antropologia nie może nazywać siebie chrześcijańską, jeśli nie szuka ostatecznego sensu człowieka w odniesieniu do osoby Jezusa Chrystusa”³².

Biblia pokazuje nam, że nadzieja jest darem Boga, ale bardzo ważna jest gotowość człowieka do jej przyjęcia. Przeciwnieństwem żywej nadziei jest nadzieja martwa, złudna, czyli taka, która oczekuje czegoś, co nie jest i nigdy nie będzie rzeczywistością³³. „Chrześcijańska nadzieja jest jednak nadzieją żywą. Nie jest ona jakąś niepewną i nieokreśloną tęsknotą, lecz jest poręką dóbr, których się spodziewamy, gdyż podstawę i cel ma w Chrystusie, który jako zmartwychwstały jest Panem życia. Chrześcijanie zaś zostali na nowo zrodzeni do nowej nadziei”³⁴. Tą nową nadzieją jest niebiańskie dziedzictwo. Jest to prawdziwe dobro, niezniszczalne w przeciwieństwie do innych ziemskich dóbr. Według św. Piotra, chrześcijańska wiara opiera się na tym, że Bóg wskrzesił Chrystusa z martwych. To Jezus jest podstawą chrześcijańskiej wiary, a zarazem mostem łączącym Boga z ludźmi, bo wiara i nadzieja są skierowane ku Bogu przez Chrystusa³⁵. „Wiara i nadzieja są powiązane w tym sensie, że wiara trwa tylko wtedy, gdy staje się nadzieją”³⁶. Tylko dzięki niej człowiek potrafi nosić gnębiące go trudności.

3. Życie w Chrystusie realizacją chrześcijańskiej nadziei

Życie w Chrystusie jest pełnym urzeczywistnieniem chrześcijańskiej nadziei, ponieważ prowadzi człowieka do głębokiej relacji z Bogiem i doświadczenia Jego miłości na co dzień. Jest to życie zakorzenione w wierze, miłości i zaufaniu Bogu, które kształtuje postawy, decyzje i sposób przeżywania codzienności. Życie w Chrystusie oznacza całkowite oddanie się Jemu i naśladowanie Go we wszystkim. Wspomina o tym św. Paweł, pisząc w *Liście do Galatów*: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany. Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,19-20). To „zjednoczenie z Chrystusem stanowi o tej przedziwnej mocy łaski nadziei nieprzemijającej”³⁷. Daje pewność, że Bóg prowadzi człowieka przez życie ku ostatecznemu spełnieniu w wieczności.

Nadzieja chrześcijańska jest kluczowym wymiarem życia duchowego wiaryzących i ukierunkowuje ich ku przyszłości. Jest ona osadzona w doktrynalnych i eschatologicznych kontekstach chrześcijaństwa i ma wpływ na kształtowanie się chrześcijańskiej odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata i może inspirować chrześcijan do życia w świadomej obecności Bożej oraz do aktywnego uczestnictwa w dziele zbawienia. Chrześcijańska nadzieja, uznawana za cnotę teologalną, jest darem od Boga, wymagającym jednak ciągłego zaangażowania człowieka. Benedykt XVI wskazuje, że każdy wierzący powinien nieustannie odnawiać swoją nadzieję, dbać o to, aby nie zaginęła lub nie została

³¹ Por. Z. Morawiec, *Chrystus w centrum wiary...*, dz. cyt., s. 16.

³² Tamże.

³³ Por. tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ A. Offmański, „Jezus Chrystus jedynym źródłem nadziei”. *Inspiracje wychowawcze Jana Pawła II w adhortacji „Ecclesia in Europa”*, „Fides et Ratio” 2010, nr 1(1), s. 23.

przyćmiona przez codzienne problemy i wyzwania. Papież zaznacza, że życie w nadziei wymaga stałego ćwiczenia się w niej, a modlitwa stanowi pierwsze kluczowe miejsce, gdzie można się tej cnoty uczyć – prawdziwą szkołą nadziei.

Jak starał się wykazać Ojciec Święty Benedykt XVI w swoich licznych wypowiedziach, między innymi podczas audiencji generalnej w Rzymie w 2010 roku, modlitwa jest czymś nieodłącznym od człowieka, czego przykłady są widoczne na przestrzeni całej historii. W obliczu współczesnego sekularyzmu wielu ludzi wydaje się być obojętnymi wobec Boga. Jednak widoczne są również oznaki przebudzenia duchowego i potrzeby religijności, w związku z czym można przyjąć, że przewidywania ludzi epoki Oświecenia na temat zaniku religii i triumfu rozumu okazały się błędne. Doświadczenia XX wieku, w tym wojny światowe, podważyły ideę postępu bez Boga³⁸.

Benedykt XVI wskazał, że człowiek nie może sam zaspokoić swojej potrzeby zrozumienia i potrzebuje otwarcia się na coś większego, na Boga. Modlitwa jest wyrazem tego pragnienia Boga, które przybiera różne formy w zależności od historii, czasów i łaski. Jest to wewnętrzna postawa wyrażająca się przez różne praktyki religijne. Modlitwa, według Ojca Świętego, jest osobistą więzią z Bogiem. Podkreślił on, że modlitwa jest odpowiedzią człowieka na wezwanie Boga i zachęcił wiernych do spędzania czasu przed Bogiem, rozpoznawania Jego głosu i otwierania się na Jego nieskończoną miłość³⁹.

Papież Benedykt XVI wyjaśnia, że modlitwa stanowi dostępną dla każdego przestrzeń, szczególnie dla tych, którzy odczuwają utratę nadziei. W sytuacjach, gdy ktoś czuje, że jest pozostawiony sam sobie i nikt go nie wysłuchuje, Bóg zawsze pozostaje dostępny i gotowy do słuchania. Można się do Niego zwrócić w każdej chwili, zawsze jest otwarty na nasze wołanie. W nawiązaniu do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (KKK 2657), Ojciec Święty pisze w encyklice *Spe salvi*: „Jeśli nie ma już nikogo, kto mógłby mi pomóc – tam, gdzie chodzi o potrzebę albo oczekiwanie, które przerastają ludzkie możliwości trwania w nadziei – On może mi pomóc” (SS 32).

Benedykt XVI podkreśla, że osoba modląca się nie jest osamotniona ani pozostawiona własnemu losowi. Cytując świętego Augustyna, wskazuje, że modlitwa jest miejscem, w którym można kształtować swoje pragnienia, co otwiera drzwi do nadziei. Człowiek z natury dąży do Boga, przez którego został stworzony. Jednak ludzkie serce jest zbyt wąskie, aby w pełni przyjąć Stwórcę i pozostaje niespokojne, dopóki nie znajdzie spokoju w Bogu⁴⁰. W związku z tym, niezbędne jest rozszerzenie serca, aby mogło ono pomieścić Tego, dla kogo zostało stworzone. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy człowiek pozwoli Bogu dokonać tej zmiany w sobie. Bóg jest w stanie poszerzyć ludzkie serce, zwiększając jego pragnienia i nadzieje. Modlitwa również posiada zdolność przekształcania pragnień, czyniąc je bardziej autentycznymi, szlachetnymi i skierowanymi ku innym.

Według Benedykta XVI, modlitwa jest miejscem, gdzie rośnie nadzieja, ponieważ prowadzi do bolesnego, lecz niezbędnego procesu oczyszczania wewnętrznego, otwierając modlącego się człowieka na Boga i innych ludzi. Prawdziwe spotkanie z Bogiem pozwala człowiekowi stać się wolnym dla Boga i wrażliwym na potrzeby innych. W modlitwie człowiek musi oczyszczać swoje pragnienia i nadzieje, uczyć się pokonywać egoizm – nie może skupiać się wyłącznie na sobie ani poddawać się ograniczonej, fałszywej nadziei, która oddala go od Boga i bliźnich. Benedykt XVI podkreśla te aspekty w swoich wypowiedziach.

³⁸ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 11 maja 2011 r.

³⁹ Por. tamże.

⁴⁰ Por. Święty Augustyn, *Wyznania*, I. 1, [tłum. Z. Kubiak], Kraków 2004, s. 25.

Tak dokonują się w nas oczyszczenia, dzięki którym otwieramy się na Boga i stajemy się zdolni do służby ludziom. Tak też otwieramy się na wielką nadzieję i stajemy się sługami nadziei wobec innych – nadzieja w sensie chrześcijańskim jest też zawsze nadzieją dla innych (por. SS 33).

We wspólnocie Kościoła wielu ludzi doświadczyło, jak modlitwa wzmacnia nadzieję, szczególnie w trudnych i ekstremalnych sytuacjach. Ich osobiste doświadczenia i odkrycia mogą inspirować i przynosić nadzieję innym. W encyklice *Spe salvi* papież Benedykt XVI przytacza przykład kardynała Nguyena van Thuan, który spędził 13 lat w więzieniach komunistycznego Wietnamu, w tym 9 lat w całkowitej izolacji, bez formalnego procesu sądowego. Podczas swojego uwięzienia, van Thuan początkowo spisywał swoje przemyślenia nocami, zanim trafił do izolatki. Te krótkie zapiski, zapisywane na kawałkach papieru, były przemycane na zewnątrz przez małego chłopca, który go odwiedzał. Poprzez te notatki, biskup starał się umacniać wiarę i nadzieję w sercach wiernych (por. SS 32). Uważał, że osoba, która żyje nadzieją, jest człowiekiem modlitwy. Dodał również, że przedmiot nadziei jest również przedmiotem modlitwy, natomiast ten, który żyje nadzieją jest współpracownikiem Boga. Bóg wzywa człowieka, by dopełnić swego dzieła stworzenia i zbawienia⁴¹. Nguyen van Thuan, utrzymując nadzieję i praktykę modlitwy podczas swojego ekstremalnie trudnego uwięzienia, po zwolnieniu stał się globalnym symbolem nadziei – „tej wielkiej nadziei, która nie zanika nawet podczas nocy samotności” (SS 32).

Papież Benedykt XVI wyjaśnia, że aby modlitwa służyła jako szkoła nadziei, musi być z jednej strony głęboko osobista, umożliwiającą bezpośrednie spotkanie „ja” człowieka z żywym Bogiem, a z drugiej strony musi być ciągle odnawiana i oświetlana przez tradycyjne modlitwy Kościoła i świętych, w tym przez modlitwę liturgiczną. W tej modlitwie Pan nieustannie uczy nas, jak prawidłowo się modlić. Katechizm Kościoła Katolickiego również wskazuje, że liturgia jest wyjątkowym miejscem rozwijania nadziei. Duch Święty prowadzi i kształci uczestników liturgii w modlitwie pełnej nadziei. Psalmi, będące ważnym elementem liturgii godzin, uczą umacniania nadziei w Bogu przez swój bogaty i różnorodny język. Wraz z psalmistą wyznajemy: „Pokładam w Panu nadzieję; On się nade mną pochylił i wysłuchał mego wołania” (Ps 40,2). Liturgia jest przestrzenią nadziei, ponieważ odzwierciedla wieczność.

Chrześcijańska nadzieja wyraża się w nieustannej przemianie życia: „Obecność Ducha Miłości sprawia, że nasza nadzieja przemienia się w trud i w walkę (1 Tm 4,10) o to, żeby świat był dla wszystkich ludzi bardziej ludzki”⁴². Naśladowanie Jezusa wymaga odnowy serca, otwartości na Boże działanie i gotowości do przebaczenia oraz służby innym. Chrystus mówi: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14,6), co oznacza, że prawdziwe życie i nadzieja są możliwe tylko przez bliską z Nim relację.

Życie w Chrystusie daje wewnętrzny pokój i siłę do przezwycięzania trudności. Jezus obiecuje: „To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). To przypomnienie, że nawet w cierpieniu chrześcijanin nie jest sam, bo Chrystus jest z nim: „Człowiek wierzący, doświadczony cierpieniem, zdaje sobie sprawę, że to doświadczenie jest swoistym testem i ćwiczeniem, które jest zadane jego człowieczeństwu, ale jest również świadomy, że w znoszeniu cierpienia nie tylko

⁴¹ Por. F.X. Nguyen van Thuan, *Drogi nadziei*, [tłum. J. Chapska], Katowice-Ząbki 2002, s. 220.

⁴² M. Pindelski, *A nadzieja zawieść nie może*, <https://adonai.pl/wiara/?id=295>, data dostępu: 20.01.2025.

nie jest sam, bo jest z nim Chrystus, ale że mocą Chrystusa cierpiącego i zmarłychwstałego niesie krzyż swego cierpienia⁴³. Życie w Chrystusie to nie tylko osobista relacja z Bogiem, ale także świadectwo wobec świata. Chrześcijaнин jest powołany do bycia „światłem świata” (Mt 5,14) i „solą ziemi” (Mt 5,13), czyli do dzielenia się nadzieją z innymi przez miłość, miłosierdzie i dobroć. Papież Benedykt XVI wzywał: „Wy sami zostaliście powołani, by to świadectwo składać wobec całego świata. To Wasze powołanie jest nadal aktualne⁴⁴”.

Szczytem i źródłem życia w Chrystusie jest Eucharystia, w której wierzący karmią się Ciałem i Krwią Chrystusa. To sakrament, który umacnia nadzieję, ponieważ zapowiada pełnię życia z Bogiem w wieczności. „Eucharystia staje się źródłem nadziei na kontakt z Bogiem i na bycie lepszym człowiekiem, spełniającym nadzieję, jakie pokłada w nim Stwórca⁴⁵”, „staje się ucztą zwycięstwa i zarazem daje nadzieję na zwycięstwo tego wszystkiego co reprezentuje sobą Chrystus w życiu człowieka⁴⁶”.

Życie w Chrystusie to także dążenie do świętości. To codzienna praca nad sobą, podejmowanie wyrzeczeń, modlitwa i służba innym. Święci są przykładem, że życie z Chrystusem jest możliwe i że prowadzi do pełni radości i spełnienia. Dlatego warto, by chrześcijanin ich naśladował i – jak twierdzi bp Adam Szal – „winien być przedłużeniem tej nadziei, którą przyniósł Chrystus na ziemię. W tym celu winien podjąć takie dzieła jak: jałmużna, pomoc duszom cierpiącym w czyśćcu, szukanie sposobu nawrócenia grzeszników, upominanie błędzących i modlitwa za potrzebujących⁴⁷”.

Życie w Chrystusie to konkretna realizacja chrześcijańskiej nadziei. To życie pełne wiary, miłości i zaufania Bogu, które prowadzi do duchowej przemiany i otwartości na drugiego człowieka. Chrystus nie tylko obiecuje nadzieję, ale staje się jej źródłem i spełnieniem już tu, na ziemi.

Zakończenie

Chrystus jest centrum i wypełnieniem chrześcijańskiej nadziei. Jego zwycięstwo nad śmiercią, żywa obecność w sakramentach oraz obietnica życia wiecznego są fundamentem, na którym chrześcijanin buduje swoje życie. Nadzieja ta daje siłę do pokonywania trudności i zmiany życia na lepsze, nadaje sens codziennym działaniom i prowadzi do ostatecznego spotkania z Bogiem w Królestwie Niebieskim.

Całe bogactwo i niezwykłość chrześcijańskiej nadziei wyraża się nade wszystko w tym, że życie tego, kto ten dar otrzymuje zmienia się całkowicie. W swej istocie jest ona w pierwszej kolejności poznaniem Boga, a więc odkryciem, że jest On pełnym miłości Ojcem, że Jego miłość jest tak wielka, że nie potrafi jej zniszczyć nawet śmierć. Ojciec Święty często ubolewał nad faktem, że świat współczesny często spycha nadzieję do sfery życia jedynie prywatnego i indywidualnego, przez co jest w nim coraz więcej niepokoju i chaosu. Nawet jeśli nauka służy znacząco dobru ludzkości, to jednak nie do jej kompetencji należy odkupienie, które jest w swej istocie Bożym dziełem miłości.

⁴³ M. Brzeziński, *Wiara w doświadczeniu choroby i cierpienia*, „Studia nad Rodziną” 2013, nr 7/1(32), s. 226.

⁴⁴ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na krakowskich Błoniach*, Kraków, 28 maja 2006 r.

⁴⁵ J. Lewandowski, *Nadzieja a Eucharystia*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2005, nr 1, s. 67.

⁴⁶ Tamże, s. 69.

⁴⁷ A. Szal, *Święty, który przywracał nadzieję*, <https://www.niedziela.pl/artykul/48748/nd/Swiety-ktory-przywracal-nadzieje>, data dostępu: 20.01.2025.

Poznawanie i zgłębianie tej nadziei jest wyjątkową przygodą, która prowadzi do głębszego obcowania z Bogiem, źródłem wszelkiej nadziei. Papież Benedykt XVI, jako człowiek głębokiej wiary, mocno podkreślał, że wszystko w życiu chrześcijańskim zaczyna się od osobistego spotkania z Chrystusem. Ojciec Święty przypomina również, że prawdziwa nadzieja nie jest biernym oczekiwaniem na lepszą przyszłość, ale darem łaski, która kształtuje postawy i działania codziennego życia i ukierunkowuje je ku przyszłości. Nadzieja eschatologiczna, będąca centralnym elementem nauczania Kościoła, ukierunkowuje ochrzczonych na przyszłość, ku ostatecznemu spełnieniu Bożych obietnic. Jest to nadzieja, która nie tylko nadaje sens naszemu życiu, ale także wskazuje na ostateczny cel ludzkiej egzystencji.

W świetle powyższych rozważań można stwierdzić, że chrześcijańska nadzieja, przedstawiona w encyklice *Spe salvi*, jest odpowiedzią na głębokie duchowe potrzeby człowieka oraz drogowskazem na drodze do zbawienia. Pozwala zrozumieć, że ostatecznym celem ludzkiego życia jest zjednoczenie z Bogiem, a przez to nadaje sens codziennym zmaganiom i cierpieniom. Chrześcijańska nadzieja, jak naucza papież Benedykt XVI, jest nieodzownym elementem życia duchowego, który umożliwia pełne uczestnictwo w Bożej miłości i prowadzi do ostatecznego celu, jakim jest życie wieczne w jedności z Bogiem.

Bibliografia

- „*Biblia Tysiąclecia*” – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na krakowskich Błoniach*, Kraków, 28 maja 2006 r.
- Benedykt XVI, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 11 maja 2011 r.
- Benedykt XVI, *Spe salvi*, Watykan, 30 listopada 2007 r.
- Biel S., *Chrześcijańska wizja i sens śmierci*, <https://deon.pl/wiara/chrzescijanska-wizja-i-sens-smierci,48804>, data dostępu: 20.01.2025.
- Brzeziński M., *Wiara w doświadczeniu choroby i cierpienia*, „*Studia nad Rodziną*” 2013, nr 7/1(32).
- Cyfert M., *Święci to pielgrzymi nadziei*, <https://www.niedziela.pl/artukul/106641/Swieci-to-pielgrzymi-nadziei>, data dostępu: 20.01.2025.
- Delewski Ł., *Teologiczne rozumienie nadziei*, „*Studia Pelpińskie*” 2016.
- Franciszek, *Homilia wygłoszona w czasie Pierwszych Nieszporów Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, Watykan, 31 grudnia 2024 r.
- Franciszek, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 11 grudnia 2024 r.
- Franciszek, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 20 marca 2019 r.
- Franciszek, *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 14 czerwca 2017 r.
- Hryniewicz W., *Nadzieja lek przezycieża!*, <https://misyjne.pl/nadzieja-lek-przezycieza/>, data dostępu: 17.01.2025.
- Jan Paweł II, *„Duch – «nadzieja, która nie zawodzi»”*. *Przemówienie wygłoszone w czasie audiencji generalnej*, Watykan, 11 listopada 1998 r.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do trędowatych*, Marituba, 8 lipca 1980 r.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Watykan, 2 marca 1979 r.
- Jucewicz A., *Nadzieja chrześcijańska wobec współczesnego kryzysu nadziei*, „*Nurt SVD*”, t. 150, nr 2.
- Kamiński R., *Słowo pasterskie na rozpoczynający się Adwent i nowy rok duszpasterski „Pielgrzymi nadziei”*, Warszawa, dnia 1 grudnia 2024 r.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

- Ks. A. P., *Modlitwa uczy nadziei*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/1946/Modlitwa-uczy-nadziei>, data dostępu: 20.01.2025.
- Lewandowski J., *Nadzieja a Eucharystia*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2005, nr 1.
- Łukaszuk T.D., *Dogmat o zbawieniu w Jezusie Chrystusie różnie przedkładany w przepowiadaniu i wyjaśniany w teologii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1993, nr 31(2).
- Mastalska D., *Wierzę w życie wieczne*, Licheń Stary 2019.
- Molka J., *Nadzieja w Piśmie Świętym*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/93403/nd/Nadzieja-w-Pismie-Swietym>, data dostępu: 20.01.2025.
- Morawiec Z., *Chrystus w centrum wiary Kościoła i refleksji teologicznej*, „Symposium” 2001, nr 1(8).
- Nguyen van Thuan F.X., *Drugi nadziei*, [tłum. J. Chapska], Katowice-Ząbki 2002.
- Offmański A., „Jezus Chrystus jedynym źródłem nadziei”. *Inspiracje wychowawcze Jana Pawła II w adhortacji „Ecclesia in Europa”*, „Fides et Ratio” 2010, nr 1(1).
- Pindelski M., *A nadzieja zawieść nie może*, <https://adonai.pl/wiara/?id=295>, data dostępu: 20.01.2025.
- Poleszak L., *Doświadczenie cierpienia jako próba nadziei i ufności do Boga*, „Roczniki Teologiczne” 2020, t. LXVII, z. 5.
- Ryś G., *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w poniedziałek Wielkanocny w domowej kaplicy*, Łódź, 13 kwietnia 2020 r.
- Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, Watykan, 7 grudnia 1965 r.
- Szal A., *Święty, który przywracał nadzieję*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/48748/nd/Swiete-ktory-przywracal-nadzieje>, data dostępu: 20.01.2025.
- Święty Augustyn, *Wyznania*, t. 1, [tłum. Z. Kubiak], Kraków 2004.
- Tchorzewski de A.M., *Nadzieja – cnota usprawniająca jakość życia współczesnego człowieka*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, nr 21(4).
- Wszystkie obietnice Boga w Chrystusie stały się „tak” (2 Kor 1,20)*, <https://www.splawie.archpoznan.pl/komentarz-do-niedzielnich-czytan/wszystkie-obietnice-boga-w-chrystusie-staly-sie-tak-2kor-120/>, data dostępu: 20.01.2025.

***Chrystocentryzm chrześcijańskiej nadziei.
Moc i wartość chrześcijańskiej nadziei –
Rok Jubileuszowy 2025 Pielgrzymi nadziei***

Streszczenie

Chrystocentryzm nadziei oznacza, że wszystkie obietnice zbawienia, wyrażone w Piśmie Świętym i nauce Kościoła, znajdują swoje wypełnienie w osobie Chrystusa. Chrześcijańska nadzieja znajduje swoje najgłębsze źródło i spełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Chrystus jest centrum wiary i fundamentem nadziei każdego chrześcijanina. Jego życie, męka, śmierć i zmartwychwstanie nadają sens ludzkiej egzystencji i ukazują drogę prowadzącą do zbawienia. W Chrystusie spełniają się wszystkie Boże obietnice, a nadzieja chrześcijańska nabiera mocy i głębokiego wymiaru. Chrześcijańska nadzieja daje siłę do pokonywania trudności, nadaje sens codziennym działaniom i prowadzi do ostatecznego spotkania z Bogiem. Jezus jest Tym, który przynosi nadzieję ludziom zagubionym, cierpiącym i poszukującym sensu życia.

Słowa klucze: nadzieja, chrystocentryzm, Rok Jubileuszowy 2025, Pielgrzymi nadziei